

# Wiarus Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych... Przedpłata kwartalna na pocztu i u listowych wynosi 3 m. 33 fen. a z odnośnieniem do domu 3.75 mk. „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak polnisch nr. 512.

**W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!**

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telefon 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnegodruku 50 fen. ogłoszenia umieszczone przed kseratami i mk. Kto często ogląda otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Listów nie zwracamy.

AGENTURY: Recklinghausen, Bruchweg 46. Dortmund, Schlosserstrasse 48. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hamborn, Koernerstr. 95. Oberhausen, Schoepmannstr. 4.

**Rodzice polscy! Uciecie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!**

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczęśliwego wypadku otrzymają spadkobiercy jego 100 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 50 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Bliższe warunki otrzyma każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

## Budowanie narodu.

Nasza siła twórcza w cywilizacji i moc państwa zależy od tego, jakimi drogami pójdzie rozwój ducha polskiego. Naród nasz zrozumiał tę zależność w okresie rozbiorów a zrozumienie to ocaliło nas od zagłady. Wszyscy nasi wybitni politycy, od upadku państwa, myśl swoje kładli przede wszystkim w sprawę wychowania. Nasi twórcy narodowi wkładali pracę w moralność publiczną i prywatną, budowali dzielne charaktery. Dzięki temu niezłomny duch narodu przetrwał wiek ucisku i prześladowania, a zabić się nie dał. I doczekaliśmy szczęśliwie godziny cała, godziny tryumfu sprawiedliwości, o której pragnienie modlili się wiesz czowie nasi, a pracowały na nią pokolenia.

Budujemy niepodległe państwo. Państwo nie jest jednak celem dla siebie; jest to raczej środek pomocniczy dla rodziny i narodu w ich pracach, mechanizm ożywiony i kierowany przez naród. Gdy treścią pracownitą swego ducha naród wypełnia ramy życia politycznego, wtedy dopiero można mówić o realizowaniu prawa narodu do posiadania własnego gospodarstwa.

Ducha więc doskonalić musi naród, który chce żyć. „Wylać ducha na miliony, ciałom wszystkim rozdać chleba, duszom wszystkim myśli z nieba, nic nie sypchać nigdy w dół, lecz do coraz wyższych kół iść przez drugich podnoszenie; tak Bóg każe we wszechświecie, bo cel — światów szlachetnienie!” — mówi Kraśnicki.

Wychować mamy nowe pokolenia, hodować mamy takich ludzi, którzyby nie rozkładali się jak trupy, ludzi godnych naszej spuścizny dziejowej, naszych mąk przeżytych, cywilizacji odziedziczonej, ludzi, którzyby państwo polskie wiedli do chwały. Młódź nasza, w niewoli jeszcze podchowana, spełni obowiązek parta przez instynkt narodowy. Ojcowie i wychowawcy zaś, powołani do kształcenia ducha tej młodzieży wtedy są godnymi zajmować się sprawami wychowania, gdy sami mają poczucie ojcostwa narodowego. Pokolenie zmaterializowane, wążpiące nie jest godnym tego, by mieć dobre dzieci.

Jeżeli chcemy mieć własne państwo, silne i żywotne, musimy budować naród, to jest budować ducha. Jako wychowawcy nie tylko o dzieciach myślimy, ale o stanie całego narodu.

Udoskonalone narody, to „jakby struny lutni z których rozbrzmiewa hymn Boży”, złączone razem tworzą harmonie ludzkości, która tak powoli wzrosła „na meża doskonałego wieku pełności Chrystusowej”.

Dla osiągnięcia celu swego ma naród obmyślać i używać wszystkich środków, tworząc we wszystkich kierunkach odpowiednio uspołecznienia. Przez zakładanie i rozszerzanie działalności związków os-

wiatowych, gospodarczych, przemysłowych, handlowych, przy pomocy władzy państwowej może naród nasz, niekrepowany już w swym rozwoju przez zaborców wrogich, doskonalić główne władze ducha; rozum — przez oświatę, mądrość przez wlewianie uczuć szlachetnych, produkowanie dobra prawdziwego — serce, i przez hartowanie — wolę — i nad niemi rozwijać pracę.

Do tej pracy wzywamy wszystkich, którzy pragną szczęścia narodu, pragną zapewnić mu energię do wzrostu i rozszerzenia się, tęgość duchową i odporność na przetrzymanie różnych niedomagań, nieodłącznych przy wewnętrznych przeobrażeniach rozwojowych, siłę na zwalczanie przeciwności zewnętrznych, zdolność do trwania na daleką przyszłość.

Budując bowiem państwo, musimy wlać w nie, jako w formę treść, a tworzy ją naród.

Zadaniem naszym, jako budowniczych Państwa Polskiego, jest więc budowanie narodu, jako najsilniejszego fundamentu, na którym silne państwo stanie.

„Gazeta Toruńska”

## Górnośląski węgiel.

Od czasu zakwestjonowania państwowej przynależności Górnego Śląska do Niemiec, poczęli Niemcy udowadniać i cały świat przekonywać, że cały przemysł i górnośląscy robotnicy z powodu odłączenia Górnego Śląska od Niemiec największą szkodę poniosą. Przeczy temu właśnie statystyka z roku 1913, wydana przez „Oberschlesischer Berg und Huettenmaennischer Verein”. Według tej statystyki w roku 1913 na Górnym Śląsku wydobyto węgla 43 801 156 ton sprzedano 40 337 215 ton na własną potrzebę zużyto 3 672 392 ton

Ze statystyki wynika, że w roku 1913 wywieziono węgla, koksu i brykietów z Górnego Śląska na rynek światowy 33 795 001 ton. Z tej liczby sprzedano do:

Prus Książęcych	936 340 ton
Prus Królewskich	1 094 027 ton
Wielkopolski (Pozn.)	2 411 647 ton
Regencji polskiej	6 421 501 ton
Przystań Prus Książęcych	316 607 ton
Przystań Prus Królewskich	421 547 ton
razem	11 701 669 ton

Są to dzielnice, które oprócz Prus Książęcych zostaną połączone z Polską. Z Prus Książęcych przydzielone do Polski, na mocy powszechnego głosowania, mają być Warmia i Mazowsze; reszta zaś i tak górnośląskiego węgla wyrzec się nie będzie mogła.

Dalsza część górnośląskiego węgla, koksu i brykietów wychodziła do:

Rosji	520 579 ton
Polski Kongresowej	1 401 713 ton
Galicji i Bukowiny	2 062 599 ton
Rumunii	43 596 ton
Węgier	2 769 160 ton
Serbji, Bułgarii i Turcji	45 ton
Czech	853 442 ton
Reszta Austrii	5 412 960 ton
Szwajcarii	1 685 ton
Włochy	353 ton
Niderlandja	6 570 ton
Szwecja i Norwegia	19 689 ton
Danie	23 536 ton
razem	13,115 927 ton.

Z powodu zmiany państwowej przynależności i odstawa węgla, koksu i brykietów dla zagranicznych odbiorców na wschodzie mojem zdaniem się nie zmniejszą,

lecz przeciwnie powiększą. Odbudowa Wschodu tego wymaga. A teraz przypatrzmy się, ile wysyłano węgla, koksu i brykietów do właściwych Niemiec?

W okolice, które będą z Polską sąsiadować, wysłano do:

Wrocławia	1 414 290 ton
Regencji wrocł. i lignickiej	2 940 590 ton
Berlina	441 170 ton
Berlina z przedmieściami	400,155 ton
Brandenburgii	844 657 ton
Saksonji bez Lipski	449 566 ton
Lipska i okolice	151 106 ton
Pomorza niemieckiego	799 208 ton
razem	7 440 742 ton.

W dalsze okolice Niemiec wysłano „aż” 1 536 663 ton. Sąsiadujące z Polską okolice niemieckie nie będą mogły się z przeróżnych przyczyn gospodarczych naszego węgla wyrzec. Dla tego, że Zachód będzie związany dostawą węgla do Francji, nie tylko że wysyłki do dalszych okolic niemieckich się nie trafi, ale przeciwnie jeszcze się powiększą.

Zestawienie to wykazuje jednakowoż, że do właściwych Niemiec najmniej potrzebowano górnośląskiego węgla, koksu i brykietów. Podczas gdy polskie okolice ze wschodnią zakrawicą razem spotrzebowały 24 817 596 ton, — to właściwie Niemcy jedynie 8 mil 977 405 ton. Oto jeden dowód więcej, gdzie tkwi przyszłość Górnego Śląska.

Zapotrzebowanie właściwych zakładów przemysłowych na Górnym Śląsku we węgla, koksu i brykiety uważać trzeba również za polskie zużycowanie. Na ten cel spotrzebowano:

po kopalniach	3 672 392 ton
po koksołniach	3 082 364 ton
po hutach żelaznych	1 963 533 ton
po hutach cynkowych	1 397 612 ton
razem	10 115 901 ton.

To, co dotąd powiedziałem, streszcza się tak: W roku 1913 wydobyto na Górnym Śląsku 43 801 056 ton węgla kamienego. Sprzedano 40 347 215 ton, dla kopalnianego użytku własnego dochodzi 3 672 392 ton, co stanowi razem 44 mil. 009 607 ton. Liczba ostatnia jest wyższą od liczby wydobytego węgla, gdyż w niej kryje się spotrzebowany zapas węgla z roku poprzedniego. Z tego zużyły dla siebie te dzielnice polskie, które będą tworzyć Rzeczpospolitą polską (Prusy Książęce i Królewskie, Wielkopolska i Małopolska, Kongresówka i Górny Śląsk wraz z zakładami przemysłowymi) 25 mil. 281 882 ton, zagranicą 9 651 615 ton, sąsiednie okolice niemieckie 7 440 742 ton, reszta poszła w dalsze strony niemieckie. Lwią część górnośląskiego węgla spotrzebowała Polska sama, pomimo swych bogatych lasów a więc drzewa opałowego, ona też z powodu koniecznej odbudowy swego kraju w przyszłości jeszcze więcej go potrzebować będzie.

Przytem nie należy zapominać o memoriale przedłożonym dnia 18 marca 1919 przez „Oberschlesischer Berg und Huettenmaennische Verein” niemieckiemu rządowi w Berlinie. Dowodzone w nim, że Polska powinna być ściśle połączona z Niemcami, albowiem stamtąd pobierają górnośląskie kopalnie przeszło 70 procent drzewa im potrzebnego. Przez połączenie Górnego Śląska z Polską drzewo górnośląskim kopalniom zapewnionem zostanie i usunie dotąd opłacane za nie cla i inne z tem połączone trudności gospodarcze i przewozowe. Z tych to powodów połączenie Górnego Śląska z Polską jest

dla jego przyszłości daleko korzystniejszem aniżeli jego pozostanie przy pokonanych Niemcach. Dlatego też każdy światły przemysłowiec, rzemieślnik, robotnik, urzędnik lub kupiec powinien się domagać, aby Górny Śląsk przypadł do Polski. Przez to jedynie zapewniony będzie dalszy rozwój górnośląskiego przemysłu i byt dla robotników handlu i komunikacji. Górnośląsk.

## Socjaliści między sobą.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Weimarze doroczny zjazd socjalistów niemieckich, który był równocześnie niejako sądem dla tych członków partii socjalistycznej, którzy dziś stoją u steru rządów. Główne zarzuty skierowała opozycja, a więc partja niezawisłych, przeciw Scheidemannowi, Noske'emu i Heine'emu, których oskarża o usunięcie się od zasad demokracji i sztreberstwo. Noske bronił się dość zrecznie, atakując ze swej strony towarzyszy niezawisłych, iż starają się wojska rządowe przeciwnie do swojej strony. Wymienił nawet po nazwiska tych, którzy z dowódcami wojskowymi w Berlinie w tej sprawie pertraktowali. Na turalnie, że wykrycie Noske'go wywołały burzę wśród uczestników zjazdu. — Scheidemann bronił się, iż swego krzesła ministerjalnego wcale się nie trzyma, co ma zarzucają przeciwnicy, i chętnie miejsce swoje ustąpi innemu, skoro prawdziwa demokracja będzie miała być zapewniona. — Także Heine (minister spraw wewnętrznych), któremu głównie brano za złe, iż dotychczas jeszcze nie powołał wszystkich dawniejszych landratów, bronił się, iż wszystkich reform w państwie socjalistycznym odrazu przeprowadzić nie można. — Skończyło się na tem, że po trzydniowych obradach zjazd wysłał towarzyszem, stojącym u steru, swoje manifestanie.

## Ruch w towarzystwach.

**11. Zlot Okręgu XI Sokolów polskich na wychodźstwie**

odbył się w niedzielę 15 czerwca zbl. w Dortmundzie w lokalach i w ogrodzie „Hobertsburg-Fredenbaum”.

Jak program wskazywał, rozpoczęły się o godz. 8 rana zawody, do których stanęło 62 drułów. Prezesem sędziów był druł W. Ryba.

Stopień ćwiczeń obejmował boje następujące:

Bieg na 100 mtr., skok zwyż, trójskok, rzut oszczepem, rzut kulą, jeden obraz ćwiczeń wolnych.

Oddział żeński. Stanęło do zawodów 48 druhn, stopień ćwiczeń obejmował boje następujące: Bieg na 100 mtr. jeden obraz ćwiczeń wolnych.

Oddziały żeńskie: Nagrodę I zdobył dh. Weinrauter z gniazda Brambauer kr. 22<sup>94</sup>, nagrodę II zdobył Zaborowski z gniazda Dortmund I kr. 19., nagrodę III zdobył dh. Baranek z gniazda Ewing kr. 17., nagrodę IV zdobył dh. Jesionkiewicz z gniazda Dortmund I kr. 14 i pół., nagrodę V zdobył dh. Wojciechowski z gniazda Gahmen kropek 14 i pół., nagrodę VI zdobył dh. Bielasz z gniazda Dortmund I kropek 14.

Nagrodę wędrowną także Dortmund I. Oddział żeński. Nagrodę I zdobyła druha Szulczyńska z gniazda Dortmund I kr. 12., nagrodę II Nowacka z Ahlen kr. 11 i pół., nagrodę III Dembek z Dort-

mund I. kr. 8. Ćwiczenia męskie i żeńskie osiągnęły zadawalający rezultat.

Na nitencję złotu była Meza św., w czasie której brały udział miejscowe Towarzystwa z chorągiewkami.

Po ukończeniu zawodów i odpowiedniej przerwie rozpoczęła się generalna próba ćwiczeń okazowych. Następnie nastąpiła przerwa obiadowa każdy pożywił się czem mógł.

O godzinie 3 i pół ruszył pochód z muzyką na czele z przyległego ogrodu na boisko z rozwiniętymi sztandarami. Kapela druha Orsztynowicza, grała melodie naszymu uchu przyjemne a sercu drogie, a kilka tysięczny tłum powitał gromkim okrzykiem Czołem. Do drużyny na boisku z rozwiniętymi sztandarami w szyku, przemówił pierwszy nasz wiceprezes Związku druha Jan Kwiatkowski, witając całym sercem drużyny, z naciskiem zaznacza, aby Sokolstwo przejęło się ważnością chwili obecnej i nie ustawało w pracy, obowiązkiem każdego Sokola być pośrednikiem ludowym. Gorące jego słowa pozostaną nam długo w pamięci, po przemówieniu w krótkich treściwych słowach zagaja prezes okr. druha Marcin Guenter uroczystość złotu. Następnie przemówił druha Ryba. W krótkich lecz energicznych w formie rozkazujących słowach mówi o czynach i pracy Sokolej. W imieniu okręgu dziękował druha Zmudziński za wypowiedziane słowa i wniósł trzykrotne Czołem na cześć Wydziału związkowego. Na dany znak naczelnika okręgu drużyna razem z tłumem odśpiewała Rotę Konopnickiej.

Cześć II. Ogólna liczba druhow stanęła do ćwiczeń wolnych 246; lancami 86; do ćwiczeń specjalnych 65.

Oddział żeński. Ogólna liczba druhen stanęła do ćwiczeń wolnych 120; polakami 45; specjalnych 20.

Ćwiczenia wypadły dosyć dobrze a publiczność za te prace i trudy nie szczędziła oklasków. Okręg liczy 450 ćwiczących lecz wszyscy mogli brać udział.

Uroczystość niniejsza wypadła nad wszelkie oczekiwania wspaniale i wywołała w tutejszej okolicy dawno niebywały zapał. Znać było, iż odczuli to wszyscy, swoi i obcy, że to nie tylko święto Sokolstwa polskiego, ale święto narodowe, święto odrodzenia ciała i ducha, iż po tylu latach wojny światowej Okręg i drużyna z istną gorączką oczekiwała tej ważnej i doniosłej chwili. Pomimo, że Sokolstwo ostatnich lat pięciu wiele uciierpiało, wielu zacnych działających druhow spoczywa w obcej ziemi; Okręg XI utracił godnych wspomnień pamięci przeszło 200.

Z wybuchem okropnej wojny opadły niektórym ręce do pracy. Podkreślić można, że zapanowało ponure obojętność, rozpacz, apatia zwątpienia i beznaściejność ogarnęły szeregi nasze łamiąc wszędzie energię, krusząc hart ducha. Lecz dziś nareszcie powiadzieć możemy,

że złot jest prawdziwym przedmiotem w lepszą wiarę, w lepszą przyszłość. Zapal i energia te magiczne hasła zbudziły zmartwiałe szeregi do nowego życia i rozżapał w wiarę do odrodzenia. Druhowie „hasło w zdrowem ciele zdrowy duch” niech nas wzбудzi do wspólnej pracy nad odrodzeniem zaszczytnego posłannictwa Sokolstwa polskiego, abyśmy w Ojczyźnie stanęli nie jako martwi, zgrzybiałi i gnusni, lecz jako mandarynsze przyszłej arki przysiężca.

Teraz wyrazamy wszystkim Rodaczkom i Rodakom za ich życzliwe poparcie serdeczne nasze Czołem! Także wszystkim i druhom, które przyczyniły się do utrzymania porządku wyrażamy słowa uznania, niech to będzie dla Was zaszczytem, że jesteście na służbie Sokola, a to służba Ojczyzny. W końcu zaznaczam, że choć wśród ciężkich trosk i udręceń dzisiejszej chwili, wśród pracy mozolnej, Złot odbył się w porządku i pozostanie w pamięci jako skarbiec zbiorowej naszej pracy.

Publiczność i nasz zacny Wydział Związku, który śledził bystrem sokolem okiem przebieg złotu przyna nam, że program złotu jako i przeprowadzenie go wprost świetnie wypadł. Pomiedzy drużyna akuratność, karność wprost budująca sprawiła wraz z gorliwym naczelnikiem okr., iż efekt całego złotu był nader dodatni. Opatrzność Boża błogosławiła nam cudnym powietrzem i obfitym zbiorem do kasy okręgowej.

Oto krótki opis uroczystości złotowej a za kilka dni w następną niedzielę odbędzie się zlot okręgu XIII jako najmłodszego na wychodźstwie.

O godzinie 10 m. 50 zamknął prezes okr. uroczystość zegnając wszystkich hasłem. Czołem. Zmudziński.

#### Z Baukau.

Towarzystwo Polek Dabrówka i Tow. Panien św. Jadwigi w Baukau obchodziły w drugie święto Zielonych Świątek wspólnie swe rocznice. Punktualnie o godz. 4 i pół otworzyła prezesowa Polek pani Szyszka uroczystość pochwaleniem Pana Boga oraz hasłem „Cześć Ojczyźnie”. Następnie udzieliła głosu okręgowej prezesównie p. Elzop z Herne, która w gorących słowach wzywała obecnych do wytrwania, by nie upadano na duchu bo oto ziściły się marzenia poetów naszych, gdzie nam bracia drogi torują do Ojczyzny naszej. Za piękne przemówienie podziękowała przewodnicząca staropolskim „Bóg zapłać”. Potem wystąpiło miejscowe Kolo śpiewu „Głos z nad Warty” z pieśniami „Witamy was witamy” oraz „Wiosna” pod kierownictwem p. Nowaka z Herne. Śpiew wypadł bardzo pomyślnie. Następnie wystąpił miejscowy Sokół z ćwiczeniami, które pomimo, z sił najlepszych brakło ogół był bardzo zadowolony. Potem wystąpiły dzieci z ćwiczeniami, które wypadły bardzo pomyślnie. Tak samo wywiązało się Tow. Panien z swymi ćwiczeniami. Pod koniec odegrano bardzo poważną sztukę teatralną p. t. „Sw. Jadwiga” pod kierownictwem druha Józefa Szelaga, który dołożył wszelkich sił, aby sztukę stosownie wyprowadzić, co jemu jak i amatorom dobrze się udało.

Przy końcu prezesówna p. Szyszka dziękując wszystkim Polkom i życzliwym Rodakom za liczny udział hasłem: „Cześć Ojczyźnie” oraz pieśnią „Boże coś Polskę” zamknęła pierwszą uroczystość.

#### Wizytacja z Duisburg-Beeck.

My zgromadzeni w liczbie 100 członkowie filii Nar. Str. Rob. w Dbg.-Beeck dnia 15 czerwca rb. oświadczamy, iż uznajemy tylko rząd warszawski, stojący na czele zjednoczonej Polski, a nie uznajemy rządu poznańskiego samozwańczego i godzimy się na program wytknięty przez naszych przywódców Narodowego Str. Rob. i Zjed. Zaw. Pol. Dajemy im pełnomocnictwo działania dla oświaty naszej; aby ze wszystkich sił starali się osiągnąć jak największą liczbę przedstawicieli robotników w Sejmie polskim, uznajemy ich za obrońców wychodźstwa i protestujemy jak najenergiczniej przeciw oczernianiu ich przez gazety poznańskie. My nie zwalczamy polskich rządów kapitalistycznych, lecz żądamy wymiaru nam się szlachetnie przysługujących sprawiedliwości.

L. Janiak, prezes. T. Karaszewski, sekretarz.

#### Odezwa do Niemców.

W nowej odezwie zwraca się Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu do Niemców mieszkających w prowincjach poznańskiej i zachodnio-pruskiej.

Odezwa ta w języku polskim brzmi: Niemcy!

Mimo groźb z waszej strony podajemy wam rękę do zgody. Bezpieczeństwo życia i mienia każdemu zapewniamy. Tak samo pozostanie każdy Niemiec w urzędzie który, się dotąd umiarkowanie zachowywał pod względem politycznym. Jeżelibyście się ważyli mieli dopuszczać się gwałtów przeciw ludności cywilnej polskiej, odpowiadać będziecie musieli zato niemiecką własnością prywatną w prowincjach poznańskiej i zachodnio-pruskiej. W takim razie hasłem naszym stałaby się zasada: „Weł za weł”!

Mamy tu niedwuznaczne i jasne zupełne oświadczenie ze strony władz polskich że one nie myślą o prześladowaniu Niemców, że przeciwnie bezpieczeństwo życia i mienia, ba nawet zawiadywanie urzędami zapewniają każdemu Niemcowi, o ile ten oczywiście nie odznaczał się nadzwyczajną zjadliwością w stosunku do Polaków.

Równocześnie atoli władza polska surowo ścigać będzie każdy występki i

gwałty wszelkiego rodzaju, popełniane na bezbronnej i spokojnej ludności polskiej w Poznaniu i Prusach Zachodnich. Bardzo byłoby pożądanym tak w interesie ludności polskiej jako i niemniej niemieckiej, by czytelnicy nasi zwrócili Niemcom sąsiadom i w otoczeniu bliższym i dalszym uwagę na niniejsze oświadczenie Naczelnej Rady Ludowej. Możeby to przyczyniło się nieco do ochłodzenia zapędów krwawych i do powstrzymania od kroków nieopatrznych i szaleńców dyktowanych, któreby się na niemieckich grzbietach przed czy później srogo zemściły.

## Polska.

### PRUSY ZACH. I WSCH. Z WARMIA.

Grudziądz. Znamienny artykuł zamieścił znany polakożerczy „Geselliger” w Grudziądzu. Uważa on, że możliwe jest wspólne życie Polaków z Niemcami. Od razu przyszedł nawet do przekonania, że dążenia Polaków, aby się z Polską połączyć, jest rzeczą naturalną. — Czyżby w pewnych głowach zaczęło świtać?

Grudziądz. Nauczyciele szkół uzupełniających zastrajkowali i żądają podwyższenia płacy za lekcje. Na razie nauka się nie odbywa.

Nowemiasto. Nieszczęśliwy wypadek. Żołnierz Goldbach sądząc że trzymany w ręku karabin nie jest nabity, wymierzył do żołnierza Fausta. W karabinie jednak znajdował się nabój, padł strzał kładąc Fausta trupem na miejscu.

### W. KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Z Naktla donoszą do „Ostd. R.”, że pogrzeb zamordowanego przez żołnierzy śp. Nadszkaty odbył się 11 bm. z wielką okazałością. Przed trumną, ciągniętą przez 4 konie, niesiono wieniec z wstęgami o barwach polskich. Niemcy są niemiłe dotknięci, że kosztą pogrzebu chce miasto przejąć. Ze strony miasta przysłało także wieniec.

Białostok (w pow. wyrzyskim). Gospodarz Śliga na wybudowaniu Białostoku straciwszy syna jednynaka na morderczej wojnie, ma jeszcze dwie córki. Gdy w niedzielę 15 bm. wybrał się z żoną i starszą córką do kościoła i pozostawił młodszą w domu, została przez żołnierza napadnięta. Żądał od niej masła i jaj, a gdy odebrał, żądał znowu pieniędzy. Na odmowną odpowiedź chwycił dziewczę za gardło, zatkał usta chustką i bił i kopał strasznie, poczem zostawił nieszczęśliwą krwią zabrozoną i uciekł bez śladu. Życie biedaczki jest zagrożone. Oby Bóg raczył się jaknajrychlej nad nami zmiłować!

### STAROPOLSKA CZYLI ŚLĄSK.

Katowice. (Mord). Żyd Aron Szczeniński zastrzelił w kawiarni „Monopol” ży

80) HENRYK SIENKIEWICZ

## QUO VADIS

Powieść z czasów Nerona dla dojrzałej młodzieży.

(Ciąg dalszy.)

Czyni to tak troskliwie, z takim dobrym uśmiechem w swoich błękitnych oczach, iż Winicjusz oczom swoim nie wierzył, by to mógł być ten sam straszliwy tytan, który w dniu wczorajszym, zgniótłszy Kretona, rzucił się na niego samego, jak burza, i byłby go rozniósł, gdyby nie litość Ligii. Młody patrycjusz po raz pierwszy w życiu poczuł się zastaniawiać nad tem, co też może dziać się w pierś prostaka, sługi, barbarzyńcy.

Lecz Urzus okazał się niańką, o tyle niezgrabną, o ile troskliwą. Kubek ginął całkowicie w jego herculesowych palcach, tak, że nie pozostało nic miejsca dla ust Winicjusza. Po kilka nieudanych próbach olbrzym zatroskał się wielce i rzekł:

— Ej, łatwiej żebra z ostępu wywieść.

Winicjusza zabawiło zakłopotanie Ligii, lecz niemniej zajęła go jego uwaga. Widywał on w cyrkach straszliwe „ury”, sprowadzone z puszcz północnych, na które najdzielniejsi bestiiarj polowali z obawą; i które jednym tylko słoniom ustępowały w wielkości i sile.

— Zaliś próbował brać takie bestje za rogi? — spytał ze zdumieniem.

— Póki nie przeszło nademną dwadzieścia zim, tom się bał — ale potem bywało!

I jał znów karmić Winicjusza, jeszcze niezgrabniej niż przedtem.

— Muszę poprosić Myrjam lub Nazariusza — rzekł.

Lecz tymczasem błada główka Ligii wychyliła się z poza zasłony.

— Zaraz pomogę — rzekła.

I wyszła po chwili z kubitulum, w którym gotowała się wiodocznę do snu, gdyż przybrana była tylko w obcisłą tunikę, zwaną u starożytnych capitium, zakrywającą szczerbnie piersi, i włosy miała rozwiązane. Winicjusz, którego serce zabito żywiej na jej widok, poczuł jej wymawiać, że dotąd nie pomyślała o śnie, lecz ona odrzekała wesoło:

— Właśnie chciałam to uczynić, ale pierwiej zastąpię Urzusa.

I wzięwszy kubek, ciałła na krawędzi łóżka i poczęła karmić Winicjusza, który czuł się zarazem upokorzony i szczęśliwy.

Po chwili odmówił dalszego posiłku i, choć wpatrzeni na nią i w jej obecności znajdował nieprzebraną pokusę, rzekł:

— Dosyć. Idź spocząć, boska moja.

— Nie nazywaj mnie tak — mnie się tego słuchać nie godzi.

Następnie rzekła mu, że sen ją odbiegł, że trudu nie czuje, i że nie uda się na spoczynku, póki nie przyjdzie Glaukus. On

śluchał jej słów jak muzyki, a zarazem serce wzbierało mu coraz większym wzruszeniem, coraz większym zachwytem, co raz większą wdzięcznością, a myśl biedziła się jakby jej tę wdzięczność okazać.

— Ligo — rzekł po chwili milczenia — jam cię poprzednio nie znał. Ale teraz wiem, że chciał dobiec do ciebie błędną drogą, więc ci powiadam: wróć do Pomponii Grecyni i bądź pewna, że odtąd nikt nie podniesie na ciebie ręki.

A jej twarz posmutniała nagle.

— Byłabym szczęśliwa — odrzeka — gdybym ja choć z daleka mogła zobaczyć, ale wrócić do niej już nie mogę.

— Dlaczego — zapytał ze dziwieniem Winicjusz.

— My, chrześcijanie, wiemy przez Akte, co się na Palatynie dzieje. Zaliś nie słyszał, że Cezar wrócił po mojej ucieczce, a przed swym wyjazdem do Neapolis, wezwał Aulusa i Pomponię — i mniemając, że im pomogli, groził im swym gniewem. Szczęściem, Aulus mógł mi odrzec: „Wiesz, panie, iż nigdy kłamstwo nie przeszło mi przez usta; otóż przysięgam ci, żeśmy jej nie pomogli do ucieczki, i że równie, jak ty, nie wiemy, co się z nią stało”. I Cezar uwierzył, a potem zapomniał — ja zaś z porady starszych nigdy nie pisałem do matki, gdzie jestem, by zawsze śmiała mogła zaprzysiądź, że nic o mnie nie wie. Ty może tego nie pojmiesz, Winicjuszu, ale nam kłamać nie wolno, nawet gdyby o życie chodziło. Taką jest nasza nauka, do której chcemy sto-

sować serce, więc nie widziałam Pomponii od czasu, gdy opuściła jej dom, ja zaś zaledwie od czasu do czasu dolatywały dalekie echa, że żyje i że jest bezpieczna.

Tu porwała ją tęsknota, bo oczy jej zrosiły się łzami, lecz wkrótce uspokoiła się i rzekła:

— Wiem, że Pomponia tęskni za mną, my jednak mamy nasze pociechy, których nie mają inni.

— Tak — odrzekł Winicjusz — waszą pociechą Chrystus, ale ja tego nie rozumiem.

— Patrz na nas: niema dla nas rozłączeń, niema boleści i cierpień, a jeśli przyjdą, to zmieniają się w radość. I śmierć sama, która dla was jest końcem życia, dla nas jest tylko jego początkiem i zmianą gorszego szczęścia na lepsze, mniej spokojnego na najspokojniejsze i wieczyste. Zważ, jaką musi być nauka, która nakazuje nam miłosierdzie nawet względem nieprzyjaciół, broni kłamstwa, oczyszcza dusze nasze od złości, i obiecuje po śmierci szczęście nieprzebrane.

— Słyszałem to w Ostianum i widziałem, jak postąpiłicie ze mną i z Chilonem, a gdy o tem myślę, dotychczas zdaje mi się, że to sen, i że ni usom, ni oczom nie powinienem wierzyć. Lecz ty mi odpowiesz na inne pytanie: jesteś szczęśliwa?

— Tak! — odrzekła Ligia. — Wyznając Chrystusa, nie mogę być nieszczęśliwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

da Gecka Steintza rzekomo z tego powodu, że pierwszy z nich przegrał wielkie pieniądze na korzyść drugiego. Obaj interesowani pochodzą ze Sosnowca. Mor derce aresztowano.

**Racibórz.** Niemcy urządzili tu znowu „amcug“; nawet „extrapociągi“ zwoziły z całego powiatu patriotów. I zebrało ich się tyle; że się wszyscy na wielkim rynku wygodnie zmieścili. Mimo to „Anzeiger“ pisze o 19 tysiącach. — Landrat wygłosił mowę, obwiniając kalicję i w straszliwych kolorach przedstawiając przyszłość, jeśli Raciborskie przyjdzie do Polski i do Czech. Małe dzieci straszły się kominiarzem, wielkie dzieci Polską i Czechami. Landrat mówił „z porwijącym ogniem“, ale byłoby lepiej dla jego sławy, gdyby był milczał.

### Z różnych stron.

**Bochum.** Z tutejszego więzienia wylamało się w nocy z wtorku na środę 4 więźniów, pomiędzy nimi też znany włamywacz Schindewolf. Mnożące się wypadki wylamania się tłumacza się przepełnieniem więzień, z powodu czego też dokładna kontrola jest bardzo utrudniona.

**Bochum.** Z powodu rabunku i noszenia broni palnej zostali skazani: dawniejsi członkowie rady robotniczej, Velten na 5 i pół lat domu karnego, W. Velten na 4 lat więzienia, Klein na 5 lat więzienia i Swietrz na 6 lat domu karnego i każdy na 60 mk. kary pieniężnej. Dwa miesiące więzienia śledczego policzono im.

**Bochum.** Poprzednio do Bochum zwołane zebranie roczne niemieckiego ferbandu górników w tygodniu bieżącym zjechało się w Bielefeld. Otwarcie nastąpiło w poniedziałek. Dotychczasowemu zarządowi udzielono 172 przeciw 72 głosom wotum zaufania. Według statystyki związek z 101 956 członkami rozpoczął działalność wojenną, 1915 liczył już tylko 46 371 członków. 253 985 powołanych do wojska padło lub zmarło 4 381. W październiku 1918 liczba członków urosła na 138 470 do końca grudnia na 326 747 w marcu rb. już 420 000.

**Bochum.** Jaja mają być tańsze. Dowiadujemy się w wiadomości, którą udzielił komisji żywnościowej miasta Herne, że cenę jaj ustanowiono jednolicie na całą Westfalię, po 50 fen. za jajko, sprzedawcy dozwolono na 20 proc. zysku, więc cena sprzedaży nie powinna przekroczyć 60 fenigów.

Gazety bremeńskie donoszą, że przyszyły tam transporty jaj duńskich, z powodu tego ceny jaj spadły nagle.

**Wanne.** Patrol straży ludowej aresztował trzech mężczyzn i oddał na odwach policji. Odebrano im miecz z bielizną pochodzący prawdopodobnie z kradzieży, dwa pistolety i paczkę naboju.

**Wanne.** Ruch portowy przedstawiał się w maju następująco:

Wpłynęło 230 okrętów, wypłynęło 185, wyladowano w porcie zachodnim 106 005 ton, w wschodnim 852 t., oddano z portu wschodniego do dworca głównego Wanne 2479 t., nadeszło z dworca do portu wschodniego 2068 t. kolejka wiejską odebrano 4618 wozów objętości razem 110 552,5 ton.

**Wattenscheid.** Na kopalni Holland 3-4 nastąpiła w wtorek po południu przerwa w wywozie węgla. Maszyna wciągnęła kosz z węglami za wysoko, że drut się zerwał, kosz spadł i zatrzymał się dopiero w głębi.

**Günnigfeld.** Rada robotnicza się 16 czerwca rozwiązała i pracuje tylko w urzędzie honorowym, za co nie otrzyma zapłaty z kasy gminnej.

**Linden.** Zarządy szkół w Linden-Dahlhausen uchwały 17 bm. czas nauki bez przerwy na 1 rok.

**Witten.** Magistrat tutejszy ogłosił skasowanie 50 fenigów wydanych przez miasto w roku 1917. Do 1 lipca musza wszystkie z obiegu być wycofane. Należy więc natychmiast oddawać pieniądze te w miejscowych kasach komunalnych.

**Hamm.** Pewną niewiastę z Lohausenholz już od soboty zaginioną znaleziono teraz w lasach w okolicy Wieschhofen nie żywą. Czy zachodzi nieszcześliwy wypadek czy morderstwo, niewiadomo.

**Arnsberg.** Tutejsza rada obwodowa robotnicza uchwaliła rozwiązanie rad robotniczych w obwodzie Arnsberg z końcem 30 b. m.

## Z chwili.

Energiczny ton państw sprzymierzonych, wyrażony w nowej nocie pokoju wstępnego, doręczonej Niemcom w poniedziałek wieczorem, świadczy o stanowczym kroku zakończenia niebezpiecznej gry z Niemcami. Mianowicie końcowy ustęp noty domaga się ostatecznego zdecydowania się. Brzmi on jak następuje:

Nota niniejsza i dołączony memoriał stanowią ostatnie słowo koalicji. Obstaje ona przy liniach wytycznych traktatu, ale przyznała znacznie ustępstwa co do wykonania. Wskutek tego oczekuje od delegacji niemieckiej w 5 dniach odpowiedzi, że jest gotowa podpisać traktat tak jak obecnie się przedstawia. Jeżeli oświadczenie to nastąpi, natenczas spowodowane będzie natychmiastowe podpisanie pokoju w Wersalu. W przeciwnym razie doniesienie obecne oznacza wypowiedzenie rozejmu i mocarstwa koalicji zarządza co potrzeba, aby Niemcom warunki pokoju nałożyć.

Nowe ostateczne warunki w głównych zarysach przedstawiają się w sposób następujący:

1. Polska stanie się krajem niezależnym.
2. Gdańsk będzie miastem wolnym, odłączonym od Niemiec.
3. Głosowanie ludności na Górnym Śląsku w przeciągu 6 do 18 miesięcy po podpisaniu pokoju.
4. Zagłębie nad Saarą pozostanie pod kontrolą ligi narodów.
5. Kolonie zamorskie utracą Niemcy na zawsze.
6. Głosowanie ludności w Szlezewiku i Holsztynie oraz w miejscowościach niemiecko-belgijskich.
7. Rzeki niemieckie staną otworem dla użytku międzynarodowego.
8. Złagodzenie niektórych warunków natury finansowej i gospodarczej bez naruszenia zasadniczego sprawy powetowania strat aż do granic ostatecznych.
9. Ustanowienie poszkodowania wojennego w najrychlejszym czasie.
10. Warunkowe przyjęcie Niemiec do ligi narodów, później, po okazaniu dobrej woli w wykonaniu warunków pokojowych.
11. Zgodzenie się na układ pokojowy w przeciągu pięciu dni lub zastosowanie środków przemocy przez koalicję.

W gazetach niemieckich toczy się spór za i przeciw podpisaniu podanych eodopiero warunków. W kołach rządowych natomiast przebiega się przekonanie, że chociażby rząd zgodził się na podpisanie, wykonanie ich pod względem terytorjalnym na wschodzie nie będzie możliwym, gdyż nie pozwoli na to ludność miejscowa. Kto temu winien? Czy nie jest to sprawą rządu, który zaopatrzył Niemców w broń?

O różnych protestach uchwalonych na posiedzeniach i zebraniach Niemców na ziemiach polskich donoszą gazety niemieckie. Wszystkie one jednak ustrojone są na jedną nutę. Główny kierunek protestów spoczywa oczywiście w rękach pruskich urzędników, których tam znajdują się tysiące i ci panowie głoszą świątu, że wszyscy mieszkańcy prowincji wschodniej życzą sobie przyłączenia przy Niemcach. Jak owe życzenia ogółu wyglądają, o tem nieraz już mieliśmy okazję się przekonać.

### Ostatnie wiadomości.

#### O nowy rząd w Niemczech.

Prezydent Rzeszy niemieckiej Ebert polecił socjaliście Muellerowi utworzenie nowego gabinetu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa prezydentem ministrów rzeszy niemieckiej zostanie Hermann Mueller, członek frakcji socjalistów większości.

#### Nowa nota niemiecka?

Z Wersalu nadchodzi wiadomość, że w piątek przed południem wręczył hr. Brockdorff-Rantzau rządowi francuskiemu nową notę, w której zwraca uwagę na różne zmiany oraz prosi o bliższe wyjaśnienia poczynionych nowych zmian.

#### Przedłużenie czasu rozstrzygającego?

Wskutek trudności w wyborze nowego ministerjum, istnieje zamiar stawienia propozycji państwowemu sprzymierzonym o przedłużeniu czasu podpisania nadesłanej noty. Trudności pod tym względem są

tem większe, ponieważ wspólnie z rządem ustąpiła także komisja pokojowa, na której czele stał hrabia Brockdorff-Rantzau. Czy państwa sprzymierzone zgodzą się na przedłużenie czasu podpisania warunków pokoju przedwstępnego nie wiadomo.

#### Odbudowanie północnych części Francji.

O zapoczątkowaniu odbudowy zniszczonych przez Niemców północnych części Francji donoszą, że na 1 200 000 hektarach ziemi rozpoczęto usuwanie granatów i drutu; rowy strzelnicze bywają zasypywane; nad olbrzymim tem przedsiębiorstwem pracuje 325 000 ludzi. Do tego używa się 125 000 zwierząt zaprzęgowych i około 4000 samochodów ciężarowych.

### Nadzwyczajne walne zebranie spółki naszej

odbędzie się w niedzielę 29 czerwca 1919 o godz. 2 po południu w lokalu p. Schatza w Bochum, Obere Marktstr. 38.

#### Porządek obrad:

1. Protokół z rewizji prawnie przepisanej.
2. Zmiana ustaw, mianowicie ich § 2.
3. Ustanowienie najwyższej kwoty mogącej być wypożyczoną lub wzięta do depozytu.
4. Wnioski bez uchwał.

#### Bank Robotników.

eingetr. Gen. mit unb. Haftpflicht  
Der Vorstand.

J. Guzy, Fr. Krupka, J. Jankowiak.

#### Baczność! Polacy! Baczność!

**W Bochum w kościele Klasztornym**  
Bractwo M. B. N. Pomocy i Bractwo św. Rodziny obchodzi 50-letni jubileusz od 22 do 29 czerwca. Porządek: 22 czerwca rano o pół 11 suma z kazaniem. 23, 24 i 25 czerwca po poł. o godz. 5 nabożeństwo z kazaniem. 29 czerwca rano o godz. pół 11 kazanie i suma na intencję tawarzystwa św. Andrzeja; po poł. o godz. 3¼ nabożeństwo, kazanie i procesja.

**Kalendarz zebrań Tow. polsk. w Bochum**  
w niedzielę, dnia 22 czerwca rb.

Tow. św. Andrzeja zebranie o godz. 4 po poł. u Salamandra; 29 czerwca obchodzi 25 rocznicę swego istnienia na sali Salamandra.

„Sokół“ ćwiczenia co wtorek i piątek o godz. 7½ wieczór., dla pracujących po poł. ćwiczenia rano od 9 do 11; Sokolice co poniedziałek i środę o godz. 8 wieczorem. W niedzielę po poł. o godz. 3 wymarsz na rocznicę do Herne. Halka lekcje śpiewu w sobotę i niedzielę o godz. pół 9 u Schatza.

Czytelnia wypożycza książki co środę od 7 do 9 i w niedzielę od pół 12 do 1.

Zarząd Komitetu.

#### Baczność Komitetu pow. Dortmundzkiego.

Podaję do wiadomości, że w krótkim czasie będą się odbywać kursy dla powiatu Dortmundzkiego. Wszyscy uczestnicy, którzy mają chęć brać udział, powinni się zgłosić do prezesów Komitetów miejscowych i to, najpóźniej do 24 czerwca rb. Prezesi powinni liczbę zgłoszonych przysłać do prezesa Rady powiatowej do 29 czerwca rb. Kursy będą się odbywać w Dortmundzie. Bliższe ogłoszenia będą we „Wiarusie Polskim“ podane. Tam gdzie Komitetu niema, zgłosić się można do prezesów towarzystw.

Fr. Brodowiak,  
prezes Rady powiatu Dortmund.

#### Baczność Oberhausen-Lirlich!

Zjednoczenie Zaw. Polskie urządza w niedzielę, dnia 22 czerwca rb. po poł. o godz. 4 na sali p. Timmermanna, przy ul. Wilhelmstr.

#### WIECZOREK FAMILIJNY.

O liczny udział prosi

Zarząd.

#### Skasowanie 50 fenigów z roku 1917 w mieście Witten.

(Pieniądze wojenne.)

50 fenigów miasta Witten, oznaczone rokiem 1917 kasuje się natychmiast. Z dnim 1 lipca rb. są one bezwartościowe. Wymienić je można przy głównej kasie miejskiej i przy głównej kasie oszczędności miasta Witten. Inne pieniężne miejskie, mianowicie 50 fenigów z r. 1919 chwilowo jeszcze pozostaną.

Witten, dnia 18 czerwca 1919.

Magistrat.

z. p. Terjung.

#### Baczność Rodzice Polscy w Wattenscheid i Westenfeld.

Uprasza się wszystkich rodziców, którzy mają dzieci we wieku od 6 do 14 lat, i chcą je przysłać na polską naukę czytania i pisania, aby je zgłosili w następujących rodaków i to, do 28 czerwca rb. do godz. 6 po południu:

M. Adamski, ul. Bochumska 156.  
Ant. Sklarski, ul. Bochumska 96.  
J. Michalak, ul. Hammerstr. 35.  
Stan. Steżala, ul. Weststr. 99.  
Fr. Rusinek, ul. Hohenstenstr. 56.  
Stan. Karólczak, ul. Hüllerstr. 94.  
Wojc. Jarmużek, ul. Vorstadtstr. 50.  
M. Bekasiński, Wattenscheid, ul. Friedrichstr. 8.  
Wilh. Pieszczyk, Wattenscheid, ul. Sandanstr. 14.  
Michał Wojtera, Wattenscheid, ul. Voedestr. 85.

J. Łukaszewski, Wattenscheid, ul. Bismarkstr. 28.  
K. Kopyak, Westenfeld, ul. Bismark 1.  
F. Krawczyk, Westenfeld, ul. Wilhelm 53.

Listy zgłaszania będą punktualnie o godz. 6 zamknięte. Uprasza się do oznaczonego czasu dziać do list zapisać.

**Uwaga:** Szan. Panów i Panie, którzy posiadali legitymacje na Kurs pedagogiczny do Bochum, zaprasza się na pogadankę, dnia 29 czerwca rb. w lokalu p. Kaźmierczaka, ul. Północna o godz. 12 w południe. Dla dorosłych ponad 14 lat odbywają się kursa co niedzielę od godz. 9 do 11 przed poł. u pana Kaźmierczaka, a na te kursa mogą się dorośli zgłaszać i przeważnie młodzież.

#### Z poważaniem

Fr. Rusinek. St. Karólczak. A. Sklarski.

#### Baczność Rodacy!

Filja hutników daje członkom do wiadomości, iż przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca rb. o godz. 2 po poł. w lokalu posiedzeń. Przemawiać będzie dh. Pietrzak, prezes głównego zarządu. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

#### Koło śpiewu „Dembiński w Dortmundzie.

Lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 czerwca rb. o godz. 7 po poł. w lokalu „Kyffhäuser“ i Kampstr. 73.

Jest to przedostatnia lekcja przed zjazdem, więc udział wszystkich członków jest pożądany. Zarząd.

#### Wanne.

Kupcowi Pogorentz, Wanne-User-Fritz, ul. Bruchstr. 15 odebrała gmina pozwolenie handlu kartoflami.

Odbiorcy spisani dotychczas u Pogorentza, winni natychmiast, najpóźniej do 21 bm. zapisać się w innym składzie kartofli.

Wanne, dnia 17 czerwca 1919.

Naczelnik gminy.

#### Uwiedomienie w sprawie mięsa w Wanne.

Rzeźnicy J. Hausa, ul. Karola 17 i E. Schöttle, ul. Hindenburga 108 otrzymali z dnim 1 lipca rb. pozwolenie sprzedaży mięsa w gminie Wanne.

Lista dla odbiorców jest wyłożona w ratuszu pokój 49, dnia 20 i 21 czerwca rb. w godzinach przedpołudniowych. Do zapisania się trzeba zabrać z sobą wykaz kart żywnościowych i kartę na mięso.

Wanne, dnia 16 czerwca 1919.

Naczelnik gminy. Rada robotnicza.

#### Uwiedomienie w Wanne!

Wszelkiego rodzaju ziarna do siewu, pozostałe po tegorocznej uprawie roli, które się jeszcze znajdują w posiadaniu gospodarzy i producentów w gminie Wanne zamieszkałych, powinno być natychmiast oddane na mocy rozkazu władzy wyższej do biura podziśla powiatu Gelsenkirchen, mianowicie do kupca Haltsmanna, Wanne, ul. Freisenstr.

Kto do 21 bm. rozkazowi zadość nie uczyni spodziewać się musi ostrej kontroli.

Handlarze ziarnem mogą zatrzymać pozostałe ziarno do użytku w roku następnym, jeżeli ilość i rodzaj podadzą do 21 bm. na ratuszu pokój 17.

Wanne, dnia 17 czerwca 1919.

Naczelnik gminy.

#### Za redakcyę:

W zast. Stanisław Kunca w Bochum.

Za druk i nakład:

„Wiarus Polski“ V. G. m. b. H., Bochum.

Najdroższym Rodzicom, Bratu, Córce, Siostrze, Kuzynce i Bratowej

## Janowi Niedzielskiemu i Ludwice z Tomczaków

25

składamy  
w dniu srebrnego wesela małżeńskiego  
nasze  
serdeczne życzenia.

25

Daś gdy Wam błogie chwile błąd godziny,  
Niech Wam dół smutek nie zamroczy miny,  
W dniu Waszego srebrnego wesela,  
Niech Wam wpród Pan Bóg łaski swej udzieli.

Zyczymy Wam z duszy, czego Wam potrzeba,  
Zdrowia i szczęścia, Bożej łaski i miłości,  
Niech Jubilatów serca dziś głośniejsz biją,  
Dwa razy miłowanych lat jeszcze przetrzą.

Gelsenkirchen, dnia 23 czerwca 1919 r.

Wasze Was kochające dzieci, ojciec, ciocia Sibilska z rodziną,  
Fr. Niedzielski z rodz., T. Kluczyński z rodz., Jadwiga Bilka z rodz.

Walciecie, jak walcy! Hej, 25 lat!  
W dół i błogosł — rokosz, niedostatek,  
Smutek, choroby, burza, niepogoda,  
Choć nieraz losy im targaly przeszkody.

Daś tryumfu zaszczyt! Wam składamy,  
Tyście kochać Wam sercem wytrwały,  
Zacnych Jubilatów serca zastroszona,  
Niechaj z wawrzynów ostaną koronę!

## Tow. św. Jerzego w Alstaden

składa w dniu srebrnego wesela członkowi

### Wawrzynowi Skabie

i jego godnej małżonce

### Marjannie z domu Tomik

w dniu 23 czerwca 1919 roku

serdeczne życzenia.

Zarząd Komitetu Tow.

Baczność!  Baczność!

Polecam Szan. Rodakom i Towarzystwom  
z Duisburg-Melderich i okolicy moją

## pierwszorzedną orkiestrę polską

na wszelkie obchody, zabawy i uroczystości  
tak familijne jak towarzyskie.

Zgłoszenia przyjmuje:

**JAN ŻYTNIEWSKI**, dyrygent,  
Duisburg-Melderich, Bredow ulica nr. 9.

Donoszę Szan. Publiczności w Wanoe  
i okolicy, iż z dniem 12 czerwca rb. objeżdżam

## restaurację

wraz z salą od p. Drees, Wilhelm ulica 77.

O skora i rzetelną obsługę oraz tylko naj-  
lepsze napoje, cygara i papierosy starać się  
będę jak najlepiej.

Z szacunkiem

**Michał Erdmann**

Baczność! 30-50 proc. taniej.

## Zupełna wyprzedaż

trwać będzie tylko do końca tego miesiąca. A więc dajcie  
Rodacy i Towarzystwa polki zapas starczy po tani cenę  
krzyż, rozmaitych gur, wiecznych lampok, obrazów  
religijnych i narodowych, kalizek powieściowych  
i do nabożeństwa, splewników, elementarzy itd.  
oraz trojańców galanteryjnych.

Jan Czajkowski, Hamborn, ul. Alejowa 46.

**Kawaler** 33 lat liczący, miłego charak-  
teru, posiad. 17000 mk., do tego  
pół miesięcznej renty 100 mk., poszukuje z bra-  
ku znajomości pań

## żony.

Niemkę mógłbym dostać za żonę ale nie  
wezmę, o ile się Polki zgłoszą. Panny lub  
młode wdówki, z jednym dzieckiem nie wyklu-  
zione, do lat 30, z odpowiednim majątkiem lub  
jakimś interesem, zechcą swe oferty z do-  
czeniem fotografią, którą się zwraca, nadesłać  
do „Wiarusa Polskiego” pod nr. 111. Rzecz  
traktuje się na serio.

## 150 niewiast, dziewcząt, chłopaków, mężczyzn oraz 2 przodowników.

potrzebuje się do dóbr w Brandenburgi,  
Mecklenburgi-Schwerin itd. Pięta wy-  
soka i dobry deputat, także wolna po-  
dróż tam i z powrotem. Zgłoszenia przy-  
muje zaraz z papierami w Oberhausen,  
Bismarkstr. 108-110, oraz w piątek od  
godz. 9 do 12 i w sobotę w Herne w re-  
stauracji Hüllshoffa, Bahnhofstr. 108. Po-  
ciąg wyjeżdża 24 bm.

Marcin Kusnierz

**Dom piętrowy** (maszyny), chlewy murowane, po-  
dwórce brukowane, do tego duży  
ogród, jest od zaraz na sprzedaż. Cena kupna 28,000 mk.  
wpłaty 8,000 mk.

**Dom piętrowy** (maszyny), chlewy murowane, z lo-  
dowym ogrodem na głównej ulicy,  
jest od zaraz na sprzedaż. Cena kupna 28,000 marek,  
wpłaty podług umowy.

**Dom piętrowy** (maszyny), z warsztatem stolarkim,  
z całym urządzeniem, to jest ma-  
szynami i t. d. jest od zaraz na sprzedaż. Cena kupna  
26,000 marek, wpłaty 10,000 marek.

Wszystkie trzy domy są w mieście po-  
wiatowym w prowincji Poznańskiej.  
Zgłoszenia przyjmuje  
Idzi Gałkowski, Kępno (Kempen i Posen)  
Breslauerstr. 405.

## Kamienica

dwupiętrowa, w której jest od kilkunastu lat  
dobrze zaprowadzony skład piwa (Niederlage)  
i fabryka wody słodowej, ze wszelkimi ma-  
szynami, żywym i martwym inwentarzem, w  
mieście powiatowym w Pr. Zach., z powodu  
choroby właściciela od zaraz na sprzedaż.  
Cena kupna 95000 mk., wpłaty 30000 mk. re-  
szta pozostaje na stałej hipotece. Dzierżawy  
rocznie przynosi owa posiadłość 6325 marek.  
Zgłoszenia przyjmuje  
Idzi Gałkowski, Kępno — Kempen i P.  
ulica Wroclawska nr. 405.

Możesz Pan odgadnąć myśli swoich bliźnich?  
? Kto życzy sobie dokładnego wyucze-  
nia się telepatji, sugestji, hypno-  
tyzmu itd., ten niech uda się z za-  
fianem do

**Brunona Grosssteina** w Röhlinghausen p. Wanoe  
Violinstr. 12.

Gwarantuje się każdemu za pomyślny skutek.  
Już po kilku godzinach ćwiczenia, będzie  
możł uczący zaledwie zdać sobie sprawę  
z tego, jak mu było możliwym przeprowadzić  
kilkę eksperymentów.  
Na prospekty i odpowiedź załączyc należy  
50 fen. w znaczkach pocztowych.

**Młody człowiek**,  
umiejący władać je-  
zykiem polskim, nie-  
mieckim i francuskim,  
także biegły w pisaniu,  
poszukuje posady w  
biurze. Oferty pod  
nr. 100 do ekspedycji  
„Wiarusa Polskiego”.

Rodacy!  
powołujcie się na  
ogłoszenia  
w Wiarusie Polsk.

CZOLEM!



CZOLEM!

## Tow. gimnast. „Sokół” w Herne

obchodzi  
w niedzielę, dnia 22 czerwca rb.

## 18. rocznicę istnienia

na sali Domu Czeladzi katolickiej przy  
ulicy Nowej,  
na którą Szanownych Rodaków i Rodaczki  
serdecznie zapraszamy.

Wydział.

Program wielce uroczysty.

Otwarcie kasy o godzinie 3.

— Początek o godzinie 4. —

## W dniu srebrnego wesela

dnia 23 czerwca rb.

działelnemu działaczowi i założycielowi miejscowych Towarzystw

### Janowi Niedzielskiemu

i Jego dożgonnej małżonce

### Ludwice urodzonej Tomczak

składają niżej podane towarzystwa

**jak najserdeczniejsze życzenia:**

zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się  
wesela słotego. Niech Wam Pan Bóg błogosławi długie lata.  
Jubilatec niech żyją! aż się echa w Polsce odbiją.

Komitet Towarzystw,  
Towarzystwo św. Jacka,  
Koło śpiewu „Gwiazda Jedności”,  
Bractwo Różańca św.,  
Filja Zjednoczenia Zawodowego Polskiego III,  
Narodowe Stronnictwo Robotników,  
Tow. Oświata w Gelsenkirchen-Bismark-wschód.

Rodacy! Rozszerzajcie „Wiarusa Polskiego.”

Czołem!



Czołem!

## 10 Złot Sokolów okręgu XIII.

odbędzie się

w niedzielę, 22 czerwca w Bottrop  
przy ulicy Horsterstr. na boisku.

Początek o godzinie 8 rano. Dalszy ciąg o godz. 4  
po południu według programu.

Licząc uprzejmie na żykliwość Szan. Publicz-  
ności mamy nadzieję, że raczy ona przez jak naj-  
liczniejsze przybycie na słońce poprzeć nasze usiłowania.

Czołem! Wydział okr. XIII.

Baczność!

Donoszę Szanownym Rodakom, iż przyniosłem

## mój interes krawiecki

do Marxloh przy ulicy Bergstr. 6

obok restauracji Niezego, i proszę nadal o łaskawe  
poparcie mego przedsiębiorstwa.

Antoni Rybka, mistrz krawiecki.

Z dniem dzisiejszym otwarte są

nasze kasy dla klientów tylko

od godziny 8 do 12 przed poł.

aby w następnych godzinach sprawy  
wewnętrzne załatwić w spokoju.

Prosimy naszych deponentów, aby  
aż do odwołania nie przysyłali pie-  
niędzy ani przez pocztowe konto cze-  
kowe, ani przekazami pocztowymi.

## Bank Przemysłowców Poznań.

Kasy depozytowe:

Gelsenkirchen, Vohwinkelstr. nr. 12,

Oberhausen, Königstr. nr. 26,

Dortmund, Kuckelke nr. 14.

## Wymieniamy pieniądze,

Kupujemy papiery wartoś-  
ciowe i hipotekek,

Udzielamy krótkotermino-  
wych pożyczek

na weksle i na książeczki innych banków.

## JAN KWIATKOWSKI i Sp.

Towarzystwo z ograniczoną poręką

Herne, ul. Bahnhofstr. nr. 107.

## Doradca prawny

doświadczony znawca prawa  
z długoletnią praktyką  
załatwia wszelkie chociażby  
na trudniejsze sprawy.

**S. Banaszak, Herne,**  
Bahnhofstr. 77.

Telefon nr. 300. i piętro.  
Godziny: codziennie przed poł. od 8-1; po poł.  
od 3-7; w niedzielę i święta od 10-1.

## Biuro prawnicze

**P. Gniatczyk,**

Herne, ul. Nowa

(Neustr. 8)

Boohum, ul. Młyńska,

(Mühlenstr. 43.)

Otwarte od godziny

8-1 i od 3-7

w niedzielę i święta

zamknięte.

Załatwia wszelkie  
sprawy sądowe, urzę-  
dowe, karnocywilne,  
procesowe, spadkowe,  
gruntowe, hipoteczne,  
majątkowe, wsparcio-  
we itd. z kilkakrotnie  
udowodnionym do-  
brym skutkiem.